

Anna JÓZEFOWICZ
Uniwersytet w Białymstoku,
Wydział Pedagogiki i Psychologii,
Zakład Psychoanalizy i Myśli Humanistycznej

POGRANICZA KULTUROWE W LEGENDACH I PODANIACH PODLASIA

Streszczenie. Podlasie jest przykładem polskiego regionu pogranicza. Przez wiele stuleci poddawane było silnym oddziaływaniom kulturowym, społecznym, politycznym i ekonomicznym płynącym ze współistnienia żyjącej tu ludności: plemion Jaćwingów, ludności żydowskiej, tatarskiej, białoruskiej, ukraińskiej i litewskiej. Te historyczne uwarunkowania nie mogły pozostać bez wpływu na obecny kształt i charakter Podlasia. Pomocne w analizach takich stosunków okazują się opowieści ludowe – legendy, podania, klechdy, baśnie. W artykule dokonałam analizy około dwustu opowieści ludowych w kontekście: „my” – „oni”, „swoi” – „inni, obcy”. Podjęłam próbę odpowiedzi na następujące pytania: Jak dalece wyobrażenia jednych ludów oddziaływały na drugich? Jak dalece ta literatura sprzyja refleksji nad własną historią? W jaki sposób sprzyja ona empatii, solidarności, otwieraniu się na inne kultury? Wyróżniłam następujące pogranicza kulturowe w opowieściach ludowych Podlasia: pogranicze religijne, pogranicze etniczno-narodowe, pogranicze językowe.

CULTURAL BORDERLANDS IN LEGENDS AND STORIES OF PODLASKIE PROVINCE

Summary. Podlaskie Province it is an example of cultural borderline. Contrary to most of Poland which is homogenous in terms of ethnicity and religion, the North Eastern Region of Poland has several minorities. For many centuries Jacwing's tribes, Jews, Tartars, Byelorussians, Ukrainians, Lithuanians had lived there, so their cultural, social, political and economical influences have remained there. In analyzing such relations, legends and other folk stories are very useful.

From time immemorial, legends, fairy tales, stories, were handed down from generation to generation. Legends, fairy tales and stories connected with a region fulfilled particular role to build bonds with this region and its tradition. They talked about specificity of culture of a small part of the country and, at the same time, communicated integration of the particular community with the whole country.

I have analyzed about two hundred stories handed down from generation to generation existing on Podlaskie Province in context – “we” / “ they” (“other”). I have differentiated cultural borderlands in those stories: religious borderland, ethnic – national borderland, linguistic borderland.

*Ludzie nie są stworzeni do życia w sytuacjach granicznych,
unikają ich lub starają się od nich jak najszybciej uwolnić.
A jednak człowiek wszędzie je napotyka,
wszędzie widzi i czuje...*
Ryszard Kapuściński, „Imperium”

Pogranicze pochodzi od słowa granica, gdzie w sensie terytorialnym jest czymś co dzieli, natomiast mówi się, że pogranicze pozwala owej jednoznaczności łagodnieć¹. Pogranicze symbolizuje polifoniczność, wielogłosowość, różnorodność, gdyż na jego obszarze współistnieją dwie lub więcej grupy etniczno-kulturowe i tak też dochodzi tu do wymiany kulturowych wzorów zachowań, dyfuzji kulturowej, akulturacji. Pogranicze etniczne Jerzy Nikitorowicz definiuje jako obszar pomiędzy centrami, czyli pomiędzy tym, co znajduje się na granicach i przynależeć może jednocześnie do obu centrów². Stąd z istotą pogranicza wiążą się problem edukacji międzykulturowej³, zderzenia kultur, „inności”, dialogowego bytowania. Istotne wydaje się wskazanie na pogranicze jako kategorię zewnątrzspołeczną, gdzie dochodzi do otwarcia granic, spotkania, ścierania się i współistnienia różnorodnych kultur, oraz jako kategorię wewnątrzspołeczną, która to dotyczy aspektów społeczno-ekonomicznego, religijno-wierzeniowego i estetyczno-symbolicznego w obrębie tej samej grupy kulturowej, etnicznej czy regionalnej, a nie tylko na ich styku⁴.

Podlasie jest przykładem polskiego regionu pogranicza. Przez wiele stuleci poddawane było silnym oddziaływaniom kulturowym, społecznym, politycznym i ekonomicznym, płynącym z współistnienia żyjącej tu ludności: plemion **Jaćwingów, ludności białoruskiej, ukraińskiej, litewskiej, tatarskiej i żydowskiej**. Osadnictwo na tych ziemiach skupiło się pierwotnie na dwóch ośrodkach: nadbużańskim i nadniemieńskim. Do XIII wieku powstały takie grody, jak: Drohiczyn, Mielnik, Brański, Bielsk. Było to osadnictwo głównie ruskie, z tym, że rejony te należały zarówno do diecezji rzymskiej, jak i greckiej. W drugiej połowie

¹ T. Pilch (red.): Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. T. IV. Warszawa 2005, s. 500.

² J. Nikitorowicz: Pogranicze, tożsamość, edukacja. Białystok 2005.

³ W tym wypadku ideą edukacji międzykulturowej jest pomoc jednostkom w opuszczaniu narodowego centrum, traktowanego jako obszar sztywny i zamknięty, oraz w [...] rozpatrywaniu społeczeństwa jako grup współistniejących i krzyżujących się, wychodzących na granice swojej odrębności i inności. J. Nikitorowicz: Pogranicze, tożsamość, edukacja. Białystok 1995.

⁴ A. Sadowski: Socjologia pogranicza, [w:] A. Sadowski (red.): Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej. Białystok 1995.

XIV wieku zaczęli pojawiać się osadnicy litewscy, natomiast XIX wiek to już osadnictwo białoruskie i napływ ludności żydowskiej. Te historyczne uwarunkowania nie mogły pozostawać bez wpływu na obecny kształt i charakter Podlasia. Wiele tych narodowości nadaje tym terenom charakter pogranicza kultur narodowych⁵.

Niezwykle pomocne w analizach takich stosunków okazują się **opowieści ludowe**. Od niepamiętnych czasów z pokolenia na pokolenie lud przekazywał sobie legendy⁶, podania⁷, klechdy, baśnie i inne opowieści⁸. Folklorysty i etnografowie zaczęli je spisywać w dobie romantyzmu i w całym XIX wieku stosunkowo dużą wagę przypisywano do „wieści gminnej”, która miała być ową „arką przymierza” między dawnymi a nowymi czasami⁹.

Interesujące mnie **lokalne opowieści ludowe**, odgrywają swoistą rolę poznawczą, tworzą szczególnego rodzaju podstawy związku uczuciowego z regionem, jego tradycją, folklorem, mówią o odmienności, a zarazem o integracji, wspólnocie kulturowej miejsc nam bliskich z całym krajem. Wiele z nich nie zostało jeszcze spisanych i nadal krążą drogą ustną dzięki pamięci najstarszych mieszkańców. Inne, ze względu na modne współcześnie tendencje regionalistyczne, zainteresowanie lokalnymi opowieściami, zostały opracowane¹⁰.

⁵ W. Jarmolik: Powstanie województwa podlaskiego. „Białostoczczyzna” nr 4, 1989, s. 6-9; A. Kamiński: Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą a Narwią. „Rocznik Białostocki”, t. IV, 1963, s. 5-41.

⁶ [...] ustne opowiadanie o czynach i przygodach postaci z obszaru wierzeń religijnych lub postaci całkowicie wymyślonych, które dokonują swych działań, uciekając się do cudu, pojmowanego w kategoriach religijnych. Wiara w ingerencję mocy boskich, inaczej wiara w Boga, czyni z utworu **legendę**. Patrz: A.E. Woźniak: Podanie i legenda. Z badań nad rosyjską prozą ludową, Lublin 1987, s. 24.

⁷ **Podanie** – wyraźnie zlokalizowane, przywiązane do konkretnej miejscowości lub postaci, i choć posiada element cudowności, w odczuciu opowiadającego jest rzeczywistością. Podanie łączy się najczęściej z osadami, wioskami, miastami, tłumacząc ich początek. Osiada wokół starych zamków, ruin i grodzisk szczególnie podniecających wyobraźnię ludu. Patrz: D. Simonides: Baśń i podanie górnośląskie. Katowice 1961, s. 6. **Podanie** – opowiadanie fikcyjne, ale zawierające jakiś okruczeństwo rzeczywiste, nazwisko osobistości lub nazwę miejscową, które lub która mają dowodzić, iż dane wydarzenie dokonało się w określonym czasie lub miejscu. Patrz: J. Krzyżanowski (red.): Podanie, [w:] J. Krzyżanowski (red.): Słownik folkloru polskiego. Warszawa 1965, s. 319-320.

⁸ Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi. Zebrał i opisał K.W. Wójcicki, wybór R. Wojciechowski, słowo wstępne J. Krzyżanowski, Warszawa 1974; Historyczne korzenie bajki magicznej. Przeł. Jacek Chmielewski. Warszawa 2003.

⁹ Patrz: Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi. Zebrał i opisał K.W. Wójcicki, wybór R. Wojciechowski, słowo wstępne J. Krzyżanowski. Warszawa 1974; L. Siemieński: Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie. Warszawa 1975; J. Babicz, A. Kutrzeba-Pojnarowa (red.): Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyzej. Warszawa 1978; M. Federowski: Lud białoruski. T 5-8. Warszawa 1958-1981; O. Kolberg: Dzieła wszystkie, T. 1-66. Wrocław 1961-1971.

¹⁰ Dokonałam analizy zebranych osobiście opowieści z podlaskich wsi: Zwierki, Narew, Ciechanowiec, Zambrów, Mielnik, Knorydy, Jałówka. Podałam analizie także zebrane w zbiorach, opracowane i wydane opowieści (w formie głównie podań, legend, klechd): Legendy województwa białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego. Zebrała W. Niewińska. Białystok 1995; T. Lippoman: Legendy Podlasia. Białystok 2008; J. Koronkiewicz: Pogaduszki przy piecu. T. I i II, Choroszcz 2007; N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych tajemnic czar. Hajnówka 2006; M. Samojlik: Szlakiem urokliwości biebrzańskiej. Białystok 2008, M. Czajkowski: Legendy supraskie. Białystok 2003.

Dokonałam analizy około 200 opowieści ludowych (podań, legend) w kontekście:

- „my” - „oni”, „swoi”- „inni, obcy”.

Podjęłam próbę odpowiedzi na następujące pytania:

- Jak dalece wyobrażenia jednych ludów oddziaływały na drugich?
- W jakim zakresie opowieści ludowe zwracają uwagę, podkreślają różnice międzykulturowe?
- Jak dalece ta literatura sprzyja refleksji nad własną historią?
- W jaki sposób sprzyja ona empatii, solidarności, wrażliwości na inne kultury, otwieraniu się na inne kultury?

Wyróżniłam następujące pogranicza kulturowe w opowieściach ludowych Podlasia:

- 1. Pogranicze religijne** (w sensie: a) pogaństwo-chrześcijaństwo, b) różne odłamy chrześcijaństwa: katolicyzm-prawosławie, c) chrześcijaństwo, inne systemy religijne, takie jak islam, judaizm).
- 2. Pogranicze etniczno-narodowe** (w sensie współistnienia „obok” czy „razem” Polaków takich narodowości, jak: Żydzi, Tatarzy, Litwini, Białorusini, a także wyznaczania szlaków komunikacyjnych, granic terytorialnych).
- 3. Pogranicze językowe** (widoczne w nazwach miejscowości).

Ad 1. Pogranicze religijne

Motywytem obecnym w opowieściach ludowych na Podlasiu są tak zwane **miejsca kultu**. **Jedne odnoszą się do czasów plemion słowiańskich, w drugich podkreślana jest głęboka religijność, związek z chrześcijaństwem mieszkańców wsi**, ich wiara w siłę modlitwy, boski plan. Jednocześnie wiele z wierzeń czy praktyk kultowych, mających swoje korzenie jeszcze w okresie pogańskim, przetrwało aż do czasów najnowszych.

Miejsce kultu to miejsce związane często z wydarzeniem o charakterze sakrum, dla wiernych święte, szczególne, jedyne. Stąd kultywuje, upamiętnia się mający tam miejsce cud, zjawisko nadprzyrodzone. Miejsc kultu, cudu, miejsc o szczególnej nadprzyrodzonej mocy, która jest tam obecna po dzień dzisiejszy, jak wynikało z relacji świadków, jest na Podlasiu bardzo wiele. Miejscowi wierzą z jednej strony w mające miejsca objawienia boskie i wiążące się z tym uzdrowienia, tzw. św. wodą, żywą wodą, a z drugiej strony silna jest ich wiara w moce natury np. ziół, duchów opiekuńczych.

Ta **symbioza z naturą**, animizm, widoczne są **na przykładzie zielarek zwanych też „szeptuchami”, „matiuszkami”, czarownicami, wiedźmami**, czyli kobiet, które posiadały moc uzdrawiania, odczyniania uroków, podobno znały też one mowę zwierząt.

We wsi Czechy Orlańskie żyła kiedyś kobieta, która odgadywała mające nastąpić zdarzenia i jej przepowiednie się sprawdzały. Kobieta twierdziła, że mówi to, co „poczuję” będąc na pewnym wzgórku, gdyż tam jakaś siła dawała jej znaki. Niedaleko Czech Orłańskich znajduje się wzgórek zwany „Poczujki” i to na nim rzekomo można było to, „poczuć” co się wkrótce stanie¹¹. Podobna wieszczka żyła w okolicach dzisiejszego Szudziałowa. Nazywano ją Zielarką z Boru, Szeptuchą, Matuszką¹². Kobiety posiadające moc leczenia, według miejscowych wierzeń zamieszkiwały także min.: w Narwi i Hajdukowszczyźnie¹³. Obecnie słynna na całą Polskę jest szeptucha Walentyna z miejscowości Orla. Ona to odziedziczyła moc uzdrawiania przekazywaną w jej rodzinie po linii żeńskiej od wielu pokoleń. Mimo że sama jest osobą wierzącą i praktykującą, nie przeszkadza jej to łączyć w swojej praktyce leczniczej praktyk kultowych, mających swoje korzenie w praktykach pogańskich.

Powyższe opowieści są przykładem, że dawniej ten **kontakt z naturą** był bliższy, jeszcze nie tak zatarty i to natura, kiedy się w nią wsłuchało, wskazywała miejsca tzw. mocy¹⁴, źródła z wodą o właściwościach leczniczych (tzw. żywą wodą), otwierała przed człowiekiem przyjazne tereny, np. pod budowę osady (tak powstała osada Boćki)¹⁵ czy pod wzniesienie świątyni (tak powstał monastyr w Supraślu¹⁶). Ludzie od lat korzystali z dobrodziejstw ziemi, mieli też większy respekt do natury, jej praw oraz wierzeń i obrzędów. W legendach i podania regionu obecnego Podlasia podkreślana była wiara w **święte drzewa** (szczególnie dęby¹⁷), **ducha puszczy** (często w postaci żubra), cuda tłumaczono sobie dzięki ingerencji natury, duchom natury, demonom i bogom słowiańskim, gdzie za ich pomoc oddawano im cześć¹⁸. Taki dąb rósł w Tofiłowcach. Raz w tygodniu mógł on pomóc najbardziej potrzebującym¹⁹. Z kolei w okolicach Wysokiego we wsi Kusiczy rosła topola, którą uważano za obrończynię wsi. Przyjmowała ona na siebie wszystkie pioruny, wielokrotnie płonęła, ale odradzała się do życia²⁰.

¹¹ N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych wspomnień czar. Hajnówka 2006, s. 85.

¹² T. Lippoman: Legendy Podlasia. Białystok 2008, s. 20.

¹³ Wywiad z panią Krystyną Rusaczyk, mieszkanką Narwi, 21 VII 2010.

¹⁴ Po drodze do **Białowieży** w lasu Czerlonki znajduje się tak zwane **miejsce mocy**, święte miejsce pogan. W tym kamiennym kręgu działają podobno tajemnicze siły, fluidy, promieniowanie czy inne moce płynące z ziemi, z kosmosu. Patrz: N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych..., op. cit., s. 120.

¹⁵ T. Lippoman: Legendy..., op. cit., s. 22.

¹⁶ M. Czajkowski: Legendy supraskie. Białystok 2003, s. 61; J. Koronkiewicz: Pogaduszki.... T. 1, op. cit., s. 61- 62.

¹⁷ T. Lippoman: Legendy..., op. cit., s.89-90.

¹⁸ A. Bruckner: Mitologia słowiańska i polska. Warszawa 1980, s. 41-48.

¹⁹ N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych..., op. cit., s. 87.

²⁰ Ibidem, s. 73.

Najstarsza nazwa mojego rodzinnego miasta – Białystok, związana jest z Jaćwingami zamieszkującymi tereny między Niemnem a Narwią. **Jaćwingowie** jeszcze przed narodzeniem Chrystusa wyłonili się z przybyłego z północno-wschodniej Europy ludu Bałtów. O obecności Jaćwingów, ich tradycjach, obrzędach pogańskich na terenach Podlasia krążyły podania dotyczące m.in. miejscowości, takich jak: Krypno, Choroszcz, Giełczyn, Rajgród, Brańsk, Królowy Most.

Różnicą, pograniczem religijnym ludzi Podlasia była ich wiara. Czčili oni naturę, żywioły, oddawali hołd wszystkiemu co zostało stworzone przez otaczającą naturę (słońcu, gwiazdom, piorunowi). Ich tradycje klóciły się jednak z obrzędami coraz bardziej ekspansywnego chrześcijaństwa. Krzyżacy, mając na celu nawrócenie pogan, jak ich określali, na jedyną, prawdziwą ich zdaniem wiarę, czynili to w sposób „barbarzyński”. Kapłanów i kapłanki Jaćwieskie, którzy czuli silny związek, niemalże symbiozę z naturą, chronili, pielęgowali ją, nazywali wiedźmami, czarownicami. Ulegając przewadze nacierających zewsząd rycerzy krzyżowych, książęta jaćwiescy, zamieszkujący tereny nadnarwiańskie, często przyjmowali chrześcijaństwo. Ich Bogowie nie mieli szans przetrwania. Wiele plemion drogą podboju zostało zmuszonych do oderwania się od swej dawnej kultury²¹. Tak też się stało w opowieści o Wajdylli – jaćwieskiej kapłance, która to z troski o losy plemienia i swego ukochanego prosiła o chrzest: *Ochrzcij nas wszystkich, szybko!!! Szukaj! Przymierza z Polakami, Litwinami i Rusinami przeciw Krzyżakom, bo zginiemy wszyscy!*²² Wzgórze, gdzie miało miejsce owo wydarzenie, nazwano Białym Stokiem, od dymu który się wtedy pojawił i objawienia się na nim Matki Boskiej. Przez wieki całe prawdopodobnie niektórzy widywali tam też ducha Wajdylli, a obecnie stoi tu kościół św. Rocha.

Jaćwingowie zostali też wyparci z Drohiczyzna przez Bolesława Wstydliviego, w połowie XIII wieku. Z ich klęską wiąże się opowieść o ukrytych przez nich skarbach – ich bożkach odlanych ze szczerzego złota i zakopanych w trakcie ucieczki na tak zwanej Górze Świętego Jana, obecnie za miastem Choroszcz. Przetrwała też nazwa wzniesienia – Światkowizna lub Babia Góra – od przebywających tam kobiet, które najdłużej wierne były starym wierzeniom i całe lata zbierały się tu potajemnie, aby oddawać cześć Światowidowi, składać mu ofiary w celu wyjednania przychylności dla mieszkańców Choroszczy²³. Sama Choroszcz przez wieki miała klimat wielonarodowościowego miasta, jej mieszkańcy modlili się w czterech

²¹ M. Janion: *Niesamowita słowiańszczyzna*. Kraków 2007, s. 15.

²² J. Koronkiewicz: *Pogaduszki...* op. cit., s. 19.

²³ *Ibidem*, s. 8-13.

różnych świątyniach: kościele katolickim, kościele unickim (później prawosławnej cerkwi), żydowskiej synagodze i ewangelickim zborze.

Podobnie jak w powyższej opowieści, po wprowadzeniu chrześcijaństwa na terenach niegdyś znaczących dla plemion słowińskich pojawia się terminologia chrześcijańska. Można wnioskować, że wiązało się to z koniecznością pilnego ochrzczenia miejscowych pogan, symbolicznego zabicia czy osłabienia mocy, które dawniej na tych terenach rządziły, stąd też owo wzgórze nazwano Górą Świętego Jana. Zabiegiem obecnym w okresie średniowiecza było zastępowanie miejscowych bóstw etnicznych świętymi chrześcijańskimi, nadawanie im rodzimego wymiaru kulturowego. Znamiennym przykładem jest także zasymilowanie obchodzonej po dziś dzień pogańskiej sobótki – Nocy Kupały – z obrzędowością chrześcijańską i nadanie jej za patrona świętego Jana. Lucjana Siemieński twierdził, że chrześcijaństwo podciągnęło wyobrażenia ludu pod jeden system, nie zniszczyło dawnych podań, ale wytłumaczyło je i uzupełniło²⁴.

Także nazwa wsi Dubicze Cerkiewne powstała od wielkiego dębu (a dęby były świętymi drzewami Słowian), który to wskazał miejsce pod budowę cerkwi²⁵. W tejże wsi do czasów obecnych mieszkają ludzie należący do sześciu kościołów: prawosławni, katolicy, zielonoświątkowcy, baptyści, świadkowie Jehowy, adwentyści dnia siódmego.

Chryścianizacja na terenach Podlasia zakończyła się w XIX wieku. Nierzadko wiązała się z wandalizmem, wycinaniem świętych drzew, paleniem dawnych świątyń, o czym wspomina się także w podlaskich podaniach i legendach²⁶. Po Jaćwingach pozostało ponad pół tysiąca kurhanów w Puszczy Białowieskiej, w uroczysku zwanym Zamczyskiem²⁷. Wojownicy Jaćwiescy, jak głosi podanie, są pochowani także w Drohiczynie pod Górą Zamkową²⁸.

Po wkroczeniu chrześcijaństwa, w miejscach tzw. ozdrowień, miejscach cudu, objawienia, wznoszono świątynię, jako akt podziękii Bogu czy Matce Boskiej. W opowieściach ludowych zwraca uwagę głębokie przywiązanie do opatrności bożej, a ta jak wierzono czyniła cuda.

Na Podlasiu istnieje wiele **miejscowości tzw. kultu chrześcijaństwa**, miejsc cudu, ozdrowień tzw. żywą wodą. Przez cały rok docierają tu pielgrzymi różnych wyznań. Miejscowi wierzą, że w małej wiosce Szmurły, która położona jest w powiecie bielskim, w trakcie wojny pojawiło się nagle jezioro pełne ryb. Dopóki nie doszło do wyzwolenia,

²⁴ Podanie i legendy polskie, ryskie i litewskie. Zebrał L. Siemieński. Warszawa 1975.

²⁵ N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych ..., op. cit., s. 86-87.

²⁶ M. Janion: Niesamowita słowiańszczyzna, op. cit.; Bruckner A., Mitologia słowiańska i polska. Wstęp i oprac. S. Urbańczyk, Warszawa 1980.

²⁷ T. Lippoman: Legendy..., s. 39.

²⁸ Ibidem, s. 160-163.

ludzie żywili się właśnie tymi rybami. Kiedy ono nadeszło, wszystkie ryby z jeziora zniknęły. Od tamtej pory przy tym jezioru stoi krzyż, a ludzie opowiadają, że to Bóg sprawił ten cud, aby nie wykończył ich głód²⁹.

Podobnie wierzy się, że w krypie do pojenia koni miało miejsce objawienie Matki Boskiej z Dzieciątkiem na desce lipowej. Dziś Krypno jest miejscem pielgrzymek³⁰.

Inne miejsca kultu chrześcijaństwa to np.: Święta Woda koło Wasilkowa, Grabarka, Stary Kornin, Lady, Dobrowoda, Szmurły, Zawyki czy Lubiejki.

Z kolei moskiewskiej księżniczce Helenie zależało na połączeniu dwóch religii. Ślub katolika – Aleksandra Jagiellończyka, jako księcia Litwy, z wyznawczynią prawosławia – księżniczką Heleną, był wyjątkowym wydarzeniem³¹. To dzięki niej do Gródka zostali sprowadzeni ojcowie bazylianie – założyli oni w Supraślu (dawniej pogranicze Litwy i Korony) katolicki zakon obrządku bizantyjskiego, czyli diecezję kościoła unickiego, grekokatolickiego³². Królowa tym sposobem próbowała zespolic kościół katolicki z prawosławnym dla dobra Rzeczypospolitej.

Zdarzało się, że lud wiejski powracał i powraca nadal do obrzędów pogańskich w sytuacjach traumatycznych. Jak głosi podanie, z 300 lat temu m.in. we wsi Świniowo ludzie zaczęli umierać na cholere, nie nadążano z pochówkiem. Wtedy pojawiła się propozycja, żeby odstąpić od chrześcijaństwa, powrócić do tradycji pogańskich i zgodnie z rytuałem złożyć ludzką ofiarę. Prawdopodobnie tak się stało i choroba przestała się rozprzestrzeniać³³.

Osiadły w Grzybowszczyźnie Eliasz Klimowicz, znany jako **Prorok Ilia**, na początku XX wieku miotał się między katolicyzmem, prawosławiem a własną koncepcją wiary. Ostatecznie wyrzekł się chrześcijaństwa, wierząc, że Wierszalin, jego marzenie, swego rodzaju Arkadia, stanie się stolicą świata³⁴. Dziś w Supraślu ma swoją siedzibę teatr o tejże nazwie – Wierszalin, mający swoich fanów nie tylko w Polsce, ale i za jej granicami.

Pojęcie granicy między pogaństwem a chrześcijaństwem jest płynne, nie ma tu ostateczności. Stary ład został zastąpiony przez nowy, jednakże rewitalizacje są obecne, bo myślenie ludowe, magiczne oraz potrzeba cudowności są głęboko zakorzenione w mentalności ludzkiej.

²⁹ Wywiad z Panią Dojs, mieszkanką wsi Szmurły, woj. Podlaskie, powiat bielski, gmina Brańsk, 5.05.2010 r.

³⁰ J. Koronkiewicz: Pogaduszki..., op. cit., s. 73.

³¹ J. Koronkiewicz: Pogaduszki..., op. cit., s. 61- 62.

³² M. Czajkowski: Legendy supraskie. Białystok 2003, s. 61-63.

³³ N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych..., op. cit., s. 65.

³⁴ W. Pawluczuk: Wierszalin. Białystok 1999.

Ad 2. Pogranicze etniczno-narodowe

Podlasie, jako przykład pogranicza, w ciągu wieków było miejscem spotkania kultur wielu narodów, pozostawało w kręgu oddziaływania rozmaitych systemów politycznych i gospodarczych. Na historyczne losy Podlasia miała wpływ zamieszkująca je ludność żydowska, tatarska, litewska, białoruska, ukraińska. Na bazie starej tradycji, następnie wchłaniając kulturę i obyczajowość zamieszkującej tereny Podlasia ludności mniejszości etnicznych i narodowych, jesteśmy znacznie bogatsi kulturowo.

Interesujące wydaje się wyznaczanie granic terytorialnych i kulturowych, które jest widoczne w opowieściach ludu. Ciekawa jest **opowieść białoruska**, o literackiej konwencji gatunkowej klechdy, o **wyznaczeniu granicy między Polską a Białorusią**. Kiedyś na Białorusi księciem był Radar, a w Królestwie Lackim (czyli w Polsce) rządził Król Lach, któremu służył smok Kruhowiej. Gad ten czynił szkody po obu stronach niewyznaczonej jeszcze granicy państw, toteż ostatecznie podstępem zaprzęgli go do sochy, aby ową granicę wyznaczyć. *Znak zrobiony sochą, który ludzie nazywają Buham lub Bugiem, stał się na wieki granicą między naszą a lacką ziemią. A wieża, którą zbudował książę Radar, dotąd stoi w mieście, które nazywa się Kamieniec*. Wtedy też prawdopodobnie powstało powiedzonko: *Pamiętaj, Lasze, do Bugu nasze!*³⁵

W wielu opowieściach podkreśla się pomoc przedstawicieli innych narodowości w trakcie wojen toczonych przez naród polski na przestrzeni wieków. Zwłaszcza zaakcentowana została dzielność, waleczność Tatarów – rycerzy, muzułmanów i jednocześnie polskich patriotów. Jak głosi podanie, w połowie XVII wieku wspierali oni króla Kazimierza w walce ze Szwedami, w okolicach Narwi i Jałówki. Orda tatarska rozgromiła wojska szwedzkie, jednakże Szwedzi zdążyli zakopać nagrabione skarby na terenie uroczyska zwanego później cmentarzem szwedzkim³⁶.

Po szwedzkim potopie rozpoczęło się osadnictwo tatarskie na Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. Dziś Tatarzy zamieszkują Kruszyniany, Bohoniki, Sokółkę i Białystok. O jednym takim wojowniku o imieniu Ali zachowała się pamięć w ludowej opowieści – podobno pokonał on upiory na sokólskim cmentarzu³⁷.

³⁵ N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych..., cit., s. 78.

³⁶ Ibidem, s. 99.

³⁷ T. Lippoman: Legendy..., op. cit., s. 61

Inny bohater, również Tatar (połowa XVII wieku), zamieszkujący okolice dzisiejszej wsi Grzybowski, miał sen, w którym anioł wskazał mu miejsce ukrytego skarbu. Po długich poszukiwaniach, przekopaniu polaci ziemi, w puszczy natrafił on na olbrzymi kamień. Odwalając głaz, powołał do życia rzekę Nietupę³⁸.

Tatar Burdziłło z Tykocina ożenił się po wielu przeszkodach religijno-kulturowych ze swą ukochaną Lubką. Argumentem przemawiającym za, stała się wspólna historia walki przeciwko Krzyżakom, a więc próba wytłumaczenia, że nie jesteśmy obcy, ale w części jedni, mamy wspólne losy³⁹.

W ludowej opowieści widać znaczenie tej narodowości dla dziejów polskiej kultury materialnej. Jej obecność w dawnych, przekazywanych od pokoleń, opowieściach, nie tylko Polaków, to ważny ślad świadczący o zdawaniu sobie sprawy z istnienia „odmienności” etnicznej i, co więcej, podkreślenie jej zasług. W tym przypadku cenne staje się zaznaczenie ich obecności i wpływu w dziejach, a nie spychanie na margines ich roli.

W opowieściach najstarszych obecny jest także wątek pojednania między narodami w obliczu wspólnej sprawy, trudnej sytuacji. Miasto Wasilków zamieszkiwali Polacy i Żydzi. Około 1850 roku wybuchł tam pożar, w którym spłonęły większa część miasta oraz przedmieścia. Wielu ludzi, nie widząc już tu swej przyszłości, zaczęło emigrować do Ameryki. Wówczas miasto było podzielone na chrześcijan – głównie wyznania katolickiego – i Żydów, których do tej pory nie łączyła sympatia. Jednakże to wydarzenie spowodowało, że wyznawcy obu religii, pomimo swoich uprzedzeń, zjednoczyli się w odbudowie miasta. Jedna z respondentek powiedziała, że owo zjednoczenie było widoczne, gdy podczas wojny, kiedy to ona była jeszcze małą dziewczynką, u niej w domu schronienie znalazła żydowska rodzina⁴⁰.

We wsi Mielnik mężczyźnie, który wrócił z II wojny światowej, nikt nie pomógł – tylko Żyd. Po latach wspominał on, „tylko Żyd mi pomógł”. Nawet pierwszą lalkę jego córka dostaje od Żyda (wańkę - wstańkę) w prezencie⁴¹.

Mielnik nad rzeką Bug to również pograniczne etniczno-narodowe (dawniej miasto, dziś wieś) o ciekawej historii zarówno materialnej, jak i duchowej. Odnośnie do pierwszej, już w XI wieku krzyżowały się tu dwa szlaki handlowe – rzeczny z Lwowa do Gdańska i lądowy z Wilna do Krakowa. Mielnik w trakcie swych dziejów był własnością rosyjskiego księcia,

³⁸ Ibidem, s.135.

³⁹ J. Koronkiewicz: Pogaduszki..., op. cit., s. 49.

⁴⁰ Wywiad z mieszkanką Wasilkowa, Panią Arżaniewicz, 20.04. 2010 r.

⁴¹ Wywiad z Panią Marią Dacewicz, lat 80, mieszkanką Białegostoku, urodzoną w Mielniku nad Bugiem, 22.07.2010 r.

przetrwiał najazd tatarski (XII i XIV wiek), rozkwitał pod panowaniem książąt litewskich (XV i XVI wiek), ponownie był plądrowany w trakcie potopu szwedzkiego (XVII wiek). Odnośnie do historii duchowej, folkloru baśniowego, ponoć miał on swego demona – wodnika, który przez wiele lat (działo się to w ok. XV wieku) topił każdego, kto próbował przepłynąć się na drugi brzeg rzeki. Wodził on na widmowy most, który tworzył naprzeciw Mielnickiej Góry Zamkowej⁴².

Region Puszczy Białowieskiej należy do pogranicza kulturowego, jest miejscem, gdzie od wieków skupia się historia Rzeczypospolitej wielonarodowościowej, wielowyznaniowej, tolerancyjnej i pogranicznej.

Przenikające się wpływy etniczne oraz uwarunkowania narodowościowo-społeczne stworzyły warunki do bogatej kultury. Podlasie, jako region z bogatą przeszłością wielonarodowościową i wielowyznaniową, zachęca do odkrywania tradycji rodzinnych i lokalnych chociażby w opowieściach najstarszych.

Hajnówka po trzecim rozbiórce Polski znalazła się wraz z Puszcą Białowieską w zaborze rosyjskim. Napływała do niej ludność z różnych stron Polski. Utworzył się swoisty konglomerat gwarowy i kulturowy, w którym Polacy stanowili około 70%. Powstała parafia rzymsko-katolicka, zbudowano trzy szkoły podstawowe. Żydzi zbudowali bożnicę i zorganizowali szkołę wyznaniową. Ludność prawosławna od 1925 r. miała kaplicę w domu prywatnym. Osadę zamieszkiwali Polacy, Białorusini, Rosjanie, Ukraińcy, Żydzi i Niemcy⁴³.

Innym wątkiem jest **motyw emigrantów – osadników, przyjezdnych zza granicy**. Gdyby nie oni, wiele wiosek by umarło, tzn. nie byłoby komu uprawiać ziemi. Tak się utrzymała wieś **Świniowo** dzięki **przyjezdnym z Wołynia**⁴⁴.

Nasze korzenie mają też część Litewską. W XVI wieku królowa Bona, dla zrównoważenia germanizacji na terenie obecnego Podlasia, osadzała tu także Litwinów. Jeden z nich, u zbiegu trzech granic – polskiej, litewskiej i rosyjskiej – **nad jeziorem Wiżajny założył osadę** pod tą samą nazwą. Jak wynikało z ludowej gawędy, pomogła mu w tym rusalka⁴⁵.

Tragiczna w swej wymowie jest inna opowieść, dotycząca dwóch zwaśnionych rodów litewskich zamieszkujących nad **granicznym jeziorem Gaładyś**, na granicy polsko-litewskiej. Rozegrał się tam dramat kochanków pochodzących z dwóch nienawidzących się rodzin. Ich duchy można ujrzeć w pobliżu wsi Żegary⁴⁶.

⁴² T. Lippoman: Legendy..., s. 167.

⁴³ M. Kondratiuk (red.): Miejscowości gminy Hajnówka. Cz. 1. Białystok 2008.

⁴⁴ N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych..., op. cit., s. 65.

⁴⁵ T. Lippoman: Legendy..., s. 117.

⁴⁶ Ibidem, s. 32-35.

„Inność” w wielu opowieściach potraktowana jest z dużą dozą tolerancji, jako nośnik nowych wartości i więzi. Jak twierdził Florian Znaniecki, twórczy rozwój ludzkości wymaga tego, by człowiek uczestniczył aktywnie w co najmniej dwu kulturach, doceniając obie.

Ad 3. Pogranicze językowe (nazwy miejscowości)

Pogranicze kulturowe pozostawiło ślad w nazewnictwie miejscowości. O odrębności etnicznej Podlasia świadczy sama nazwa tej krainy. Nie jest to bowiem nazwa pochodzenia polskiego pochodząca od lasów, lecz określenie nadane tej ziemi przez osadników ruskich. Pierwotnie nazywali oni ziemię nadbużańską Pod-Lasze co oznaczało tereny zamieszkiwane przez Lachów, czyli Polaków.

We wsi **Czechy Orłańskie** żyła niegdyś kobieta, tzw. szeptucha, gdyż odgadywała ona mające nastąpić wydarzenia. Twierdziła ona, że mówi to, co „poczuje” będąc na pewnym „hrudku”, czyli wzgórk. Tam czuła siłę, moce, znaki. *Ciekawe jest, co oznaczało słowo „poczuje”: czy usłyszysz – bo po białorusku „poczuć, poczuci”, znaczy zarówno „usłyszeć” jak i „odczuć, wyczuć”. Nie wiadomo, czy „wieszczka” orlańska słyszała coś, czy wyczuwała jakieś znaki. Niedaleko Czech Orłańskich znajduje się „hrudok, hrud” – wzgórek zwany „Poczujki”. To na nim rzekomo, można było „poczuć”, co się wkrótce stanie⁴⁷.*

Wiele nazw białoruskich zostało spolszczonych, np. wioseczka o dziwnej nazwie **Sawiny Gród**. Druga część nazwy – gród – może sugerować, że była tu kiedyś warownia. Tymczasem białoruską Sawin Hrud spolszczono następująco. „Sawin” znaczy należący do mężczyzny o imieniu Sawka, Sawa, a „Hrud” to wzgórek, wypukłość terenu. I rzeczywiście wieś leży na wzgórku, jeśli więc nazwę tę przetłumaczyć prawidłowo na język polski, byłby to Wzgórek Sawy. Podobnie, co jest niezrozumiałe, wiele innych dawnych nazw miejscowości zamieniono urzędowo na abstrakcyjne, a nawet ośmieszające. Dawna białoruska nazwa Holakowa Szyja została zamieniona na Golakowa szyja, ale i tak miejscowi mówią Holakowa, [...] *bo przecież ta „szyja”, czyli jakiś podłużny zakrzywiony obszar (łąka lub pole) należał do jakiegoś Holi, lub Holaka, na pewno nie do Goli⁴⁸*. Podobnie trudno orzec, czy nazwa wsi **Sorocza Nóżka** jest polska czy białoruska.

⁴⁷ N. Gierasimiuk (red.): Zapomnianych..., op. cit., s. 85.

⁴⁸ Ibidem, s. 111.

Nazwa dawnej grobli, obecnie drogi asfaltowej „**Krasna Grobla**” otaczającej wieś Łozowe, także zawiera w nazwie człony polski i rosyjski. „Krasny” w języku rosyjskim znaczy czerwony, w tym przypadku czerwony jak krew. Było to miejsce bitwy w trakcie powstania styczniowego z 1864 roku. Wszyscy powstańcy zginęli, pozostała tylko nazwa od przelanej tam krwi⁴⁹.

*

Region Podlasie należy do pogranicza kulturowego, jest miejscem, gdzie od wieków skupiała się historia Rzeczypospolitej wielonarodowościowej, wielowyznaniowej, pogranicznej. Odnajdziemy tu pogranicza pogaństwa i chrześcijaństwa, gdzie wiele z wierzeń czy praktyk kultowych, mających swoje korzenie jeszcze w okresie pogańskim przetrwało aż do czasów najnowszych (np. obchody pogańskiej sobótki), pogranicza etniczno-narodowe, gdzie wpływy etniczne oraz uwarunkowania narodowościowo-społeczne stworzyły warunki do bogatej kultury regionu (w podaniach, legendach nie zapomina się o zasługach czy współpracy innych narodowości, np. Żydów, czy grup etnicznych takich jak Tatarzy). Nie można też nie spostrzec, że mimo granic, które dzielą w sensie terytorialnym nasi przodkowie szukali miejsc wspólnych, tzw. jedni, w nazewnictwie dawniej osad, dziś wsi.

Jako mieszkanka Podlasia wydaje mi się istotne poszerzanie wiedzy uczniów – młodych osób – na temat edukacji regionalnej poprzez zapoznanie ich z elementami folkloru, jakim są baśnie, podania, legendy. Czytane w młodości mogą mieć decydujący wpływ na kształtowanie się u czytelnika empatii, wrażliwości, otwierania się na inne kultury, solidarności oraz refleksji nad historią regionu. Ta dobra pamięć ludzka jest potrzebna, tak więc, jak stwierdził Charles Emmanuel Nodier, [...] *śpieszmy się, słuchajmy opowieści ludu, zanim on je zapomni, zanim będzie się rumienił z ich powodu* [...]. Takie rozumienie przybliży nas ku koncepcji pogranicza otwartego Józefa Tischner. Starcie się wielu kultur jest stanem o wiele korzystniejszym, ale to od nas zależy, czy horyzonty będziemy starali się poszerzać, aby stać się ludźmi otwartymi.

⁴⁹ Ibidem, s. 137.

Bibliografia

1. Czajkowski M.: Legendy supraskie. Białystok 2003.
2. Pilch T. (red.): Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. T. IV. Warszawa 2005.
3. Federowski M.: Lud białoruski. T 5-8. Warszawa 1958-1981.
4. Historyczne korzenie bajki magicznej. Przeł. Jacek Chmielewski. Warszawa 2003.
5. Janion M.: Niesamowita słowiańszczyzna. Fantazmaty literatury. Kraków 2006.
6. Jarmolik W.: Powstanie województwa podlaskiego. „Białostoczczyzna”, nr 4, 1989, s. 6-9.
7. Kamiński A.: Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie między Biebrzą a Narwią. „Rocznik Białostocki”, t. IV, 1963.
8. Kolberg O.: Dzieła wszystkie. T 1- 66. Wrocław 1961-1971.
9. Kondratiuk M.: Nazwy miejscowe południowo-wschodniej Białostoczczyzny. Wrocław 1974.
10. Klechdy, starożytne podania i powieści ludu polskiego i Rusi. Zebrał i opisał Wójcicki K.W., wybór Wojciechowski R., słowo wstępne Krzyżanowski J.. Warszawa 1974.
11. Koronkiewicz J.: Pogaduszki przy piecu. Podlaskie legendy, baśnie i opowiadania. Cz. I, II. Choroszcz 2007.
12. Krzyżanowski J.: Podanie, [w:] Krzyżanowski J. (red.): Słownik folkloru polskiego. Warszawa 1965.
13. Legendy województwa białostockiego, łomżyńskiego, suwalskiego. Zebrała Niewińska W., Białystok 1995.
14. Lippoman T.: Legendy Podlasia. Białystok 2008.
15. Kondratiuk M. (red.): Miejscowości gminy Hajnówka. Cz. 1. Białystok 2008.
16. Nikitorowicz J.: Pogranicze, tożsamość, edukacja. Białystok 1995.
17. Pawluczuk W.: Wierszalin. Białystok 1999.
18. Podanie i legendy polskie, ryskie i litewskie. Zebrał Siemieński L. Warszawa 1975.
19. Sadowski A.: Socjologia pogranicza, [w:] Sadowski A. (red.): Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej. Białystok 1995.
20. Samojlik M.: Szlakiem urokliwości biebrzańskiej. Białystok 2008.
21. Siemieński L.: Podania i legendy polskie, ruskie i litewskie. Warszawa 1975.
22. Gierasimiuk N. (red.): Zapomnianych tajemnic czar. Hajnówka 2006.

23. Babicz J., Kutrzeba-Pojnarowa A. (red.): Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyzej. Warszawa 1978.
24. Wywiad z Panią Dojs, mieszkanką wsi Szmurły, woj. Podlaskie, powiat bielski, gmina Brańsk, 5.05.2010 r.
25. Wywiad z mieszkanką Wasilkowa, Panią Arżaniewicz, 20.04.2010 r.
26. Wywiad z Panią Marią Dacewicz, lat 80, mieszkanką Białegostoku, urodzoną w Mielniku nad Bugiem, 22.07.2010 r.

Abstract

In the text, author begins from the explanation the borderline term and the associated of it issues of intercultural education. Podlasie is treated as an example of borderline. For many centuries Jacwing`s tribes, Jews, Tartars, Byelorussians, Ukrainians, Lithuanians had lived there, so their cultural, social, political and economic influences have remained there. Author, in the contents of Podlasie folk tales, is looking for religious, ethnic, national and linguistic borderline. In this purpose, she analysis personally collected stories from the Podlasie village like: Zwierki, Narew, Ciechanowiec, Zambrów, Mielnik, Knorydy, Jałówka. She analyzed the collected into sets, developed and published stories such as: *Legends of the region of Bialystok, Lomza, Suwalki* (collected by Walentyna Niewińska, Bialystok 1995), *Legends of Podlasie* (Tomasz Lippoman, Bialystok 2008), *Small Talk in the stove* (Janusz Koronkiewicz, Choroszcz 2007), *The Forgotten secrets of charm* (edited by Natalia Gierasimiuk, Hajnowka 2006), *Trail of the magnificent Biebrza river* (Mikołaj Samojlik, Bialystok 2008), *Legends of Suprasl* (Mieczysław Czajkowski, Bialystok 2003).

Author religious borderline notes by presence in the stories so called places of worship. Some refer to the time of the Slavic tribes, others emphasized the deep religiosity, relationship of villagers to Christianity, their belief in the power of prayer and God's plan. At the same time many of the beliefs and practices of the cult, having its roots still in the pagan time survive to the present time. Analyzed stories are an example of the validity of contact with nature, symbiosis and cooperation with it by residents of former settlements. Then the author, in the stories of the Bialowieza Forest recognizes many multi-national and multi- faith topics. Also points out how the cultural borderland had left its mark in the naming of the village.

Author, as a resident of Podlasie, believes that it is important to raise awareness the youngest generation about regional education by familiarizing them with the closes elements of folk like tales and legends. Children suits their symbolism and mystery. Read them from earliest years can have a decisive influence on the readers empathy, sensitivity, opening up to other cultures, solidarity and reflection on the history of the region.